
Wzory kasacji

Palestra 40/7-8(463-464), 218-228

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WAŻNE DLA PRAKTYKI

Wzory kasacji

Wzór nr 1

Adwokat Roman Iksiński
Kancelaria Adwokacka
Warszawa
ul. Andrzeja 4a

Do Sądu Najwyższego
Izba Karna¹
za pośrednictwem
Sądu Apelacyjnego² w Warszawie,
Wydział II Karny³

KASACJA

obrońcy skazanego⁴ Jana Igrekowskiego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 kwietnia 1996 r., sygn. akt:
II AKr 2/96, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w War-
szawie z 18 października 1995 r., sygn. akt: VIII K 300/95⁵

Załączając pełnomocnictwo⁶ skazanego Jana Igrekowskiego, na pod-
stawie art. 463 § 1 k.p.k.

wnoszę kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 kwietnia
1996 r., sygn. II AKr 2/96, którym to orzeczeniem, kończącym postępowanie
sądowe, utrzymany został w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w War-
szawie z 18 października 1995 r., sygn. VIII K 300/95.

Zaskarżając wyżej wymienione orzeczenie sądu odwoławczego w całości
zarzucam:

I odnośnie tej części wyroku Sądu Apelacyjnego, na mocy której Jan
Igrekowski uznany został za winnego popełnienia zbrodni określonej
w art. 210 § 1 k.k. na szkodę Bronisława Kowalskiego (czyn z pkt. I aktu
oskarżenia) – rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na
treść orzeczenia, a to art. 210 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię znamion
„gwałt na osobie” i „stan bezbronności”;

II odnośnie tej części wyroku Sądu Apelacyjnego, na mocy której Janowi
Igrekowskiemu wymierzona została kara 4 lat pozbawienia wolności za

zbrodnię określoną w art. 210 § 1 k.k., popełnioną na szkodę Anny Beksickiej (czyn z pkt. II aktu oskarżenia) – rażące naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 408 k.p.k., poprzez orzeczenie kary surowszej niż orzeczone w wyroku uchylonym, który zaskarżony był tylko na korzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty kasacyjne wnoszę o:

- 1) uchylenie orzeczenia o karze łącznej,
- 2) uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w części, o której mowa wyżej w pkt. I i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy⁷,
- 3) zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w części, o której mowa wyżej w pkt. II, poprzez złagodzenie wymierzonej Janowi Igrekowskiemu kary⁸ pozbawienia wolności do lat 3.

Uzasadnienie:

Jan Igrekowski skazany został wymienionym wyżej wyrokiem sądu odwoławczego, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, za dwa przestępstwa. Oba zakwalifikowane zostały jako zbrodnie określone w art. 210 § 1 k.k. Nie podważając prawdziwości ustaleń faktycznych, poczynionych odnośnie obu czynów, stwierdzić należy, iż przy skazaniu za każdy z tych czynów doszło do rażącego – w rozumieniu art. 463 a § 1 k.p.k. – naruszenia przepisów prawa, nie tylko mogącego mieć wpływ, ale wręcz mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia, co poniżej zostanie wykazane zgodnie z art. 463 a § 2 k.p.k.

I tak, co do czynu z pkt. I aktu oskarżenia stwierdzić należy, co następuje:

W zaskarżonym orzeczeniu ustalono, iż Jan Igrekowski 21 maja 1994 r., ok. godz. 11, na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, uderzył silnie ręką w twarz idącego z naprzeciwka Bronisława Kowalskiego, po czym – wykorzystując zaskoczenie i zdenerwowanie pokrzywdzonego – wyrwał mu z ręki tzw. dyplomatkę wartości 300 zł (3 mln starych złotych), zawierającą nadto gotówkę w kwocie 500 zł (5 mln starych złotych), a następnie, w wyniku pościgu podjętego przez pokrzywdzonego i przypadkowych przechodniów, został ujęty i doprowadzony na posterunek Policji. Jak wykazuje tzw. obdukcja lekarska (k. 11 akt sprawy) w wyniku uderzenia Bronisław Kowalski doznał jedynie zasinienia oczodołu prawego i opuchlizny w okolicy szczęki prawej, przy czym nie doszło do tzw. przerwania ciągłości tkanki. Z zeznań samego pokrzywdzonego nie

wynika, aby w rezultacie powyższych urazów nastąpiły jakiegokolwiek dalsze komplikacje zdrowotne. W tej sytuacji nie sposób zaakceptować zawartego w części dyspozytywnej orzeczenia skazującego ustalenia, iż Jan Igrkowski „...używając gwałtu na osobie doprowadził Bronisława Kowalskiego do stanu bezbronności...”. Jak konsekwentnie – od precedensowej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1975 r., VI KZP 47/74, OSNKW 1975, z. 6, poz. 69, poprzez uchwałę całej Izby Karnej z 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 65 (w jej pkt. I) i liczne dalsze orzeczenia – przyjmuje się w judykaturze (pogląd ten zyskał też akceptację w piśmiennictwie) o „gwałcie na osobie”, w rozumieniu art. 210 § 1 k.k., można mówić dopiero w wypadku zastosowania siły fizycznej o takim natężeniu, że stwarza ona niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia ofiary, pozbawiając ją możliwości lub woli przeciwstawienia się zaborowi mienia albo możliwość tę lub wolę ogranicza. Natomiast naruszenie nietykliwości cielesnej nie jest, z reguły, gwałtem na osobie, gdyż ani nie ogranicza, ani też nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości lub woli przeciwstawienia się zaborowi. Zatem działanie polegające na zaborze w celu przywłaszczenia mienia z użyciem przemocy w takiej postaci naruszenia nietykliwości cielesnej, która nie prowadzi do wspomnianego obezwładnienia ofiary, może być rozważane tylko w ramach stanu faktycznego przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej, przewidzianego w art. 208 k.k. Jest również rzeczą oczywistą, iż pokrzywdzony nie został doprowadzony do „stanu bezbronności”, w rozumieniu art. 210 § 1 k.k., gdyż za takowy uznać można dopiero brak fizycznej wręcz możliwości stawiania oporu napastnikowi, np. wskutek skrępowania, zastosowania środków farmakologicznych obezwładniających ofiarę itp. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 1984 r., II KR 134/84, OSNKW 1985, z. 3–4, poz. 22). Bezsporne jest zaś to, że Bronisław Kowalski podjął próbę – i to skuteczną – odzyskania swego mienia, aktywnie uczestnicząc w pościgu za oskarżonym. W tym stanie rzeczy, oczywistym jest to, iż Janowi Igrkowskiemu można było przypisać jedynie popełnienie występku tzw. kradzieży szczególnie zuchwałej. Zatem rażące naruszenie prawa polega na nieprawidłowym zakwalifikowaniu czynu z pkt. I aktu oskarżenia jako zbrodni z art. 210 § 1 k.k., a nie jako występku z art. 208 k.k. Ten rażący błąd, występujący już w wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, nie został skorygowany przez sąd odwoławczy, to jest Sąd Apelacyjny w Warszawie. Instancja odwoławcza, pomimo wywiedzenia przez obrońcę Jana Igrkowskiego rewizji⁹, podzieliła nieprawidłowy pogląd materialnoprawny Sądu Wojewódzkiego, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

W tym stanie rzeczy, aby nie pozbawić skazanego tzw. prawa do instancji (ustawowe granice wymiaru kary zostały dla występku określonego w art. 208 k.k. sformułowane bardzo „elastycznie”), niezbędnym jest uchylenie nie tylko orzeczenia sądu odwoławczego, obarczonego wyżej wykazanim rażącym naruszeniem prawa, ale również i integralnie z nim związanego

orzeczenia Sądu Wojewódzkiego. W rezultacie ostatnich zmian ustawodawczych (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w brzmieniu ustalonym w art. 1 pkt 2 ustawy z 29 czerwca 1995 r.) sprawa powinna być obecnie w tym zakresie przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy.

Co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia zauważyć zaś należy, że za dokonanie rozboju na szkodę Anny Beksickiej Jan Igrkowski skazany został pierwotnie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 14 lutego 1995 r., sygn. VIII K 460/94, na karę 3 lat pozbawienia wolności, 300 zł grzywny oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat (k. 52 t. II akt sprawy). Wyrok ten zaskarżony był w y ł ą c z n i e rewizją obrońcy, złożoną na korzyść oskarżonego (k. 76 t. II akt). W wyniku złożonego środka odwoławczego Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 9 czerwca 1995 r., sygn. II AKr 150/95, uchylił zaskarżone orzeczenie (tak zresztą, jak i co do czynu z pkt. I aktu oskarżenia) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie (k. 92 t. II akt). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki nie dostrzegł, iż wymierzając oskarżonemu w wyroku z 18 października 1995 r. – karę 4 lat pozbawienia wolności, 200 zł grzywny i karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na 3 lata narusza tzw. zakaz *reformationis in peius*. Z niezrozumiałych dla obrony przyczyn Sąd Apelacyjny, pomimo zaskarżenia wyroku i w tej części, nie skorygował orzeczenia sądu I instancji, „akceptując” w ten sposób rażące naruszenie art. 408 k.p.k., którego dopuścił się Sąd Wojewódzki. Wprawdzie rewizja¹⁰ obrońcy, złożona 28 listopada 1995 r., w zakresie czynu z pkt. II aktu oskarżenia oparta była na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych i zmierzała do uniewinnienia oskarżonego od tego właśnie czynu, a zatem pomijała problem wymiaru kary, w tym i w aspekcie naruszenia zakazu *reformationis in peius*, tym niemniej nie zwalniało to sądu odwoławczego – w wypadku, gdy nie podzielił „dalej idących” zarzutów rewizji obrońcy – od dokonania stosownej korekty w zakresie wymiaru kary. Z uwagi na brak możliwości podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, obrońca wyraźnie już wskazuje na fakt rażącego naruszenia przepisu art. 408 k.p.k. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby sąd kasacyjny podniesiony zarzut uwzględnił. Ustawa nowelizacyjna z 29 czerwca 1995 r. nie zawiera – w przeciwieństwie do przepisu art. 522 k.p.k. z 1928 r. – ograniczenia, zgodnie z którym strona nie mogłaby żądać wzruszenia wyroku z powodu uchybienia procesowego pierwszej instancji, naprawienia którego nie żądała w postępowaniu przed drugą instancją. Jeżeli więc sąd pierwszej instancji dopuścił się rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a strona nie zareagowała na nie we wniesionej rewizji (obecnie apelacji), opartej – np. z przyczyn tzw.

taktyki procesowej – na innych zarzutach, nic nie stoi na przeszkodzie, aby strona uczyniła to we wniesionej skardze kasacyjnej. Istotne jest bowiem jedynie to, że również w zakresie tego zarzutu aktu oskarżenia obrońca wniósł środek odwoławczy – i to „dalej idący” – od orzeczenia sądu pierwszej instancji, a więc spełnione zostały wymogi formalne, o których mowa w art. 463 b § 1 k.p.k.

Ponieważ w omawianym zakresie korekta sprowadzać się winna jedynie do złagodzenia kary pozbawienia wolności do lat trzech, zdaniem obrony skutki rażącego naruszenia prawa usunięte mogą być bezpośrednio przez sąd kasacyjny. Skoro dolna granica wymiaru kary – przy niekwestionowanej w tym zakresie kwalifikacji prawnej – wynosi właśnie 3 lata, wydanie orzeczenia bezpośrednio przez Sąd Najwyższy nie grozi pozbawieniem prawa do instancji.

Powołując się na powyższą argumentację wnoszę o uwzględnienie niniejszej kasacji.

W załączeniu:

- 1) pełnomocnictwo do obrony Jana Igrekowskiego w postępowaniu kasacyjnym,
- 2) dowód uiszczenia opłaty od kasacji w wysokości 500 zł¹¹,
- 3) 4 odpisy skargi kasacyjnej¹².

Roman Iksiński
Adwokat

Wzór nr 2

Adwokat Jan Kowalski
Zespół Adwokacki nr 12
w Częstochowie
ul. Siedmiu Kamienic 77

Do Sądu Najwyższego Izba Karna^{1a}
za pośrednictwem
Sądu Wojewódzkiego^{2a} w Radomiu,
Wydział Karny – Odwoławczy^{3a}

KASACJA

obrońcy skazanego z art. 208 k.k.^{4a} Wojciecha Wiśniewskiego
od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z 17 listopada 1995 r., sygn.
akt: II Kr 335/95, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
w Radomiu z 26 czerwca 1995 r., sygn. akt: II K 776/95^{5a}

Załączając pełnomocnictwo^{6a} skazanego Wojciecha Wiśniewskiego,
na podstawie art. 463 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 ust. 3 ustawy z 29
czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy
o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych
i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 89, poz. 443)
wnoszę kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z 17
listopada 1995 r., sygn. II Kr 335/95, którym to orzeczeniem, kończącym
postępowanie sądowe, utrzymany został w mocy wyrok Sądu Rejonowe-
go w Radomiu z dnia 26 czerwca 1995 r., sygn. II K 776/95.

Zaskarżając wyżej wymienione orzeczenie sądu odwoławczego w ca-
łości

na podstawie art. 463a § 1 i 2 k.p.k.

zarzucam:

rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ
na treść orzeczenia, a to:

- art. 155 § 1 i 3 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych
oskarżonego (pismo procesowe zawierające te wnioski znajduje się
na k. 224 akt sprawy) z motywacją nie znajdującą żadnej podstawy
w przepisach procedury (treść postanowienia sądu – k. 231 akt),
a nadto wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego (k. 226 akt
– wniosek obrońcy, k. 231 verte akt – postanowienie sądu);
- art. 406 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku
motywacji, dlaczego zarzuty zgłoszone w środku odwoławczym
złożonym przez obrońcę sąd uznał za niezasadne.

Podnosząc powyższe zarzuty wnoszę o uchylenie wyroku Sądu Woje-

wódzkiego w Radomiu z 17 listopada 1995 r. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 26 czerwca 1995 r. oraz o przekazanie sprawy Wojciecha Wiśniewskiego do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Uzasadnienie:

Wyrok skazujący, wydany przez Sąd Rejonowy w Radomiu, oparty jest na następującym założeniu dowodowym: wyjaśnienia oskarżonego W. Wiśniewskiego nie są wiarygodne; nie zasługują również na wiarę zeznania dwu jego przyjaciół, a to świadka Zygmunta Młotka i świadka Jerzego Gwoździa, które nacechowane są chęcią przyścia z pomocą stojącemu pod zarzutem kradzieży koledze (por. stwierdzenia sądu z k. 2 maszynopisu uzasadnienia wyroku – k. 266 akt sprawy). Za w pełni wiarygodne uznał natomiast sąd zeznania pokrzywdzonego Andrzeja Wasika i jego żony, świadek Barbary Wasik, którzy rozpoznali w oskarżonym sprawcę kradzieży szczególnie zuchwałej, dokonanej 1 lutego 1995 r. na osobie A. Wasika (por. cyt. wyż. k. 2 maszynopisu uzasadnienia wyroku). Odwołanie się do więzi znajomości, jako samoistnej przestanki mającej dyskwalifikować zeznania św. Z. Młotka i J. Gwoździa z jednej strony oraz niedostrzeżenie i nieomówienie licznych sprzeczności występujących w zeznaniach św. A. i B. Wasików (którzy widzieli uciekającego napastnika jedynie przez krótki moment i „skojarzyli go” ze spotykanym, a nie cieszącym się najlepszą opinią, mieszkańcem sąsiedniego bloku, co po dwu dniach skłoniło ich do wskazania organom Policji właśnie oskarżonego jako sprawcę kradzieży) z drugiej strony, upoważniałoby do zgłoszenia zarzutu rażącego naruszenia art. 3 § 1, 4 § 1, 85, 357 i 372 § 1 pkt 1 k.p.k. Obrona jednak zamierza skoncentrować się na uchybieniach tak jednoznacznych, iż w zestawieniu z nimi nawet oczywiste przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zejść musi na plan drugi.

Otóż w piśmie procesowym z 25 czerwca 1995 r. (wskazana już w *petitum* skargi kasacyjnej K. 224 akt sprawy) oskarżony zgłosił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków trzech osób, a to:

– Anny Wiśniewskiej, swej matki, na okoliczność, iż w dniu 1 lutego 1995 r. przyjechał do niej w odwiedziny do Szczecina, a więc do miejscowości oddalonej o kilkaset kilometrów od miejsca kradzieży dokonanej na szkodę A. Wasika,

– Lesława Bikiewicza i Kazimierza Bejmy, kelnerów zatrudnionych w restauracji „Morska” w Szczecinie, na okoliczność, iż *tempore criminis* W. Wiśniewski w tym właśnie lokalu spożywał posiłek.

Wnioski te zostały oddalone z następującą motywacją (wskazana wyż. k. 231 akt): „Anna Wiśniewska może skorzystać z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań. Również okoliczności, na które zostali zgłoszeni pozostali świadkowie są dostatecznie wyjaśnione dotychczas przeprowa-

dzonymi dowodami. Nadto wnioski zgłoszone zostały z naruszeniem terminu, określonego w art. 302 § 2 k.p.k., co świadczy o tym, iż zmierzają one do przedłużenia postępowania”.

Jest to stanowisko wręcz zdumiewające w świetle treści art. 155 k.p.k. Powody oddalenia wniosku dowodowego są wymienione w wyżej wymienionym art. 155 k.p.k. wyczerpująco. Odmowa przeprowadzenia dowodu powinna być dokonywana z dużą rozwagą, albowiem każdy nowy dowód może wnieść dodatkowy element, przybliżający wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Poza wszelkim sporem winno być to, iż niedopuszczalne jest oddalenie wniosku dowodowego z tej tylko przyczyny, że zgłoszony świadek co do zasady może skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań. Stanowiłoby to bowiem bądź antycypację zachowania świadka, bądź antycypację oceny zeznań danej osoby z tej tylko przyczyny, iż należy ona do kręgu osób uprawnionych do odmowy zeznań.

Również oczywistym jest, iż założone z góry „dostateczne wyjaśnienie sprawy” nie może stanowić podstawy oddalenia wniosku dowodowego, w szczególności w świetle treści § 3 art. 155 k.p.k., zgodnie z którym nie można oddalić wniosku dowodowego na tej tylko podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić.

Z ostatniego zdania kwestionowanego postanowienia wynika, iż sąd potraktował termin, o którym mowa w art. 302 § 2 k.p.k., jako swoisty termin prekluzyjny. Jest to również stanowisko oczywiście błędne. Wśród powodów oddalenia wniosku dowodowego nie wymieniono żadnych terminów prekluzyjnych, nie wspomniano także o art. 302 § 2 k.p.k. Już z treści pierwszych wyjaśnień oskarżonego wynikało (zob. protokół z k. 11 akt sprawy), iż gdy tylko zapoznano go z treścią zarzutu podał on, że dzień 1 lutego 1995 r. spędził z wizytą u swej matki w Szczecinie, a w godzinach południowych (to jest w czasie, w którym dokonana została kradzież na szkodę A. Wasika) przebywał w restauracji „Morska” wraz z dwoma przyjaciółmi z czasów młodości (personalia Z. Młotka i J. Gwoździa oskarżony doskonale pamiętał). Jeśli więc nawet sąd żywił wątpliwości co do bezstronności zeznań kolegów oskarżonego, winien z urzędu (art. 152 k.p.k.) poczynić starania zmierzające do wyjaśnienia, czy fakt bytności oskarżonego w Szczecinie nie może zostać potwierdzony innymi dowodami. W każdym bądź razie oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego, któremu po pewnych perturbacjach udało się ustalić personalia osób obsługujących go krytycznego dnia w wyżej wymienionym lokalu, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w treści art. 155 k.p.k.

Z równie rażącym naruszeniem art. 155 k.p.k. nastąpiło oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii o stanie zdrowia

toczącej się wcześniej i o inny czyn (której akta sąd dołączył do akt sprawy niniejszej), biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili zniesionej, lub ograniczonej w stopniu znacznym, poczytalności oskarżonego.

Obrońca wymienił we wniosku dowodowym (zob. wskazana w *petitum* skargi kasacyjnej k. 226 akt) okoliczności wzbudzające uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności W. Wiśniewskiego. Opinia psychiatryczna nie może służyć na użytek różnych spraw karnych, jest ściśle związana z konkretnym procesem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 1988 r., IV KR 281/87, OSPIKA 1980, z. 4, poz. 90).

Wszystkie wyżej wymienione naruszenia prawa procesowego mogły w oczywisty sposób wpłynąć na treść ferowanego orzeczenia, albowiem dowody zaferowane przez oskarżonego mogły prowadzić wprost do ustalenia tzw. alibi, zaś dowód wnioskowany przez obrońcę mógł prowadzić – na wypadek, gdyby sprawstwo W. Wiśniewskiego nie zostało wykluczone – do takiej oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, która byłaby nieobojętna dla ustaleń czynionych w płaszczyźnie stopnia zawinienia.

Nad wszystkimi powyższymi uchybieniami, pomimo wyeksponowania ich w rewizji obrońcy (zob. k. 278 akt sprawy), przeszedł do porządku dziennego sąd odwoławczy, kontentując się w krótkim uzasadnieniu swego orzeczenia stwierdzeniem, że „...ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe, w ocenie dowodów nie przekroczył on granic wyznaczonych w art. 4 § 1 k.p.k., a w świetle dowodów zaaprobowanych przez Sąd Rejonowy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, zaś wymierzona mu kara jest współmierna” (zob. k. 296 akt sprawy). Szablonowe uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w rażący wręcz sposób narusza art. 406 § 2 k.p.k.

W tym stanie rzeczy niezbędnym jest – zdaniem obrony – uchylenie wyroku sądu odwoławczego i integralnie związanego z nim wyroku sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomiu.

Na zakończenie zaznaczyć wypada, iż pomimo tego, iż orzeczenie sądu odwoławczego wydane zostało w niniejszej sprawie przed 1 stycznia 1996 r. oskarżonemu przysługuje kasacja, albowiem 18 grudnia 1995 r. złożył on podanie do Ministra Sprawiedliwości o wniesienie na jego korzyść rewizji nadzwyczajnej, a podanie to zostało mu zwrócone, bez merytorycznego załatwienia, w dniu 2 lutego 1996 r. (zachodzą zatem warunki z art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej).

W załączeniu:

- 1) pełnomocnictwo do sporządzenia kasacji
- 2) pismo Ministra Sprawiedliwości z 2 lutego 1996 r., powiadamiające W. Wiśniewskiego o niezafatwieniu do 31 grudnia 1995 r. jego podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej,

- 3) 2 odpisy niniejszej skargi kasacyjnej
 4) dowód uiszczenia opłaty kasacyjnej w wysokości 300 złotych¹³

Radom, dnia 3 kwietnia 1996 r.

Jan Kowalski
 Adwokat

Przypisy:

¹ i ^{1a} Zgodnie z art. 18 pkt 2 k.p.k. sądem właściwym do rozpoznawania kasacji jest obecnie jedynie Sąd Najwyższy. W przyszłości – zgodnie z art. 473c k.p.k. – Minister Sprawiedliwości, na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jeżeli będzie tego wymagało dobro wymiaru sprawiedliwości (jak się wydaje ustawodawcy chodzi o sytuację, w której znaczny wpływ spraw kasacyjnych do SN spowodowałby wielomiesięczne, a być może nawet wieloletnie zaległości) władny będzie określić w drodze rozporządzenia rodzaje spraw, należących do właściwości rzeczowej sądów rejonowych, które w oznaczonym czasie będą rozpoznawane w trybie kasacji przez sądy apelacyjne.

² i ^{2a} Kasację wnosi się do Sądu Najwyższego, ale za pośrednictwem sądu odwoławczego, który wydał skarżone orzeczenie, to jest najczęściej sądu apelacyjnego lub sądu wojewódzkiego. W postępowaniu wykonawczym rolę sądu odwoławczego pełni jednakże – zgodnie z art. 25 k.k.w. – sąd, w którym zapadło postanowienie, ale orzekający w składzie trzyosobowym. Może to być zatem również i sąd rejonowy. Kasacje wnoszone w trybie art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej mogą być zwrócone przeciwko orzeczeniu wydanemu w instancji odwoławczej przez Sąd Najwyższy. Wówczas kasację należy skierować bezpośrednio do Sądu Najwyższego.

³ i ^{3a} Wydziały, w których rozpoznawane są środki odwoławcze w sądach wojewódzkich, noszą nadal często nazwę Wydziałów Karnych-Rewizyjnych. Nazewnictwo to po zastąpieniu instytucji rewizji instytucją apelacji ulegnie najprawdopodobniej zmianie (na Wydziały Karne-Odwoławcze lub Karne-Apelacyjne). W niektórych sprawach z zakresu prawa karnego wykonawczego, co częściowo wynika już z uwag zawartych w przypisie 2, kasację należy kierować za pośrednictwem stosownego wydziału sądu rejonowego, którego skład pełnił rolę sądu odwoławczego – art. 25 k.k.w.

⁴ i ^{4a} Ponieważ kasację wnosi się od orzeczeń prawomocnych właściwym wydaje się operowanie terminem „skazany”, chociaż – rzecz jasna – nie jest błędem operowanie terminem „oskarżony” (którym zresztą konsekwentnie posługują się przepisy rozdziału 47 k.p.k.).

⁵ i ^{5a} Gdy kasacja zawiera zarzuty skierowane wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego jasna i prosta jest formuła zaskarżenia. Sprawa komplikuje się, gdy sąd drugiej instancji utrzymuje w mocy (lub częściowo tylko zmienia) wadliwe orzeczenie sądu pierwszej instancji. Które z orzeczeń w tym wypadku uczynić przedmiotem zaskarżenia? Treść art. 463 § 1 k.p.k. jest jednak zbyt jednoznaczna, aby wypowiadać się za koncepcją, zgodnie z którą przedmiotem zaskarżenia może być w tym ostatnim przypadku również orzeczenie sądu pierwszej instancji. Naszym zdaniem w opisanym

układzie procesowym prawidłowym będzie wniesienie kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego, utrzymującego w mocy (czy częściowo zmieniającego) orzeczenie sądu... (tu nastąpi oznaczenie sądu pierwszej instancji). Kasację wnosi się bowiem od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, co nie stoi na przeszkodzie temu, aby wniosek końcowy skargi kasacyjnej zmierzał do uchylenia (lub zmiany) zarówno orzeczenia sądu odwoławczego, jak i ściśle z nim „sprzężonego” orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego.

⁶ i ^{6a} Wskazanie przykładowe, albowiem pełnomocnictwo obrończe może już znajdować się w aktach sprawy. Na którymkolwiek etapie postępowania pełnomocnictwo to nie zostałyby złożone upoważnia ono adwokata – jeżeli nie zawiera ograniczeń – do sporządzenia i wniesienia kasacji (zgodnie z art. 75 § 1 k.p.k. *in principio*). W każdym przypadku wniesienia kasacji adwokat winien zaznaczyć, czy czynności tej dokonuje jako ustanowiony z wyboru lub z urzędu obrońca skazanego, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego lub oskarżyciela posiłkowego, pełnomocnik powoda cywilnego lub interwenienta (w sprawach z zakresu ustawy karnej skarbowej), czy też jego umocowanie ogranicza się do sporządzenia i wniesienia samej skargi kasacyjnej. Ma to istotne znaczenie dla dalszej procedury powiadamiania stron o czynnościach podejmowanych przez sąd kasacyjny.

⁷ Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy nowelizacyjnej w zw. z art. 11 teże ustawy sprawy o przestępstwa określone w art. 210 § 1 k.k. przekazane zostały 1 stycznia 1996 r. z powrotem do właściwości rzeczowej sądów rejonowych. Zatem po ewentualnym uchyleniu wyroku w opisanym zakresie przekazanie do rozpoznania winno nastąpić nie do sądu wojewódzkiego lecz do właściwego terytorialnie sądu rejonowego.

⁸ Wprawdzie zgodnie z art. 463 a § 1 zdanie drugie k.p.k. kasacja nie może być wniesiona z powodu niewspółmierności kary, tym niemniej wniosek kasacyjny może zmierzać do złagodzenia kary, jeśli skarga kasacyjna wskazuje rażące naruszenie prawa, w wyniku którego została wymierzona zbyt surowa kara (np. naruszenie prawa materialnego poprzez przekroczenie granic ustawowych sankcji, czy pogwałcenie przepisów procedury poprzez zignorowanie zakazu *reformationis in peius*).

⁹ Jak wykazują daty środkiem odwoławczym, składanym od wyroku sądu pierwszej instancji, musiała być w realiach niniejszej sprawy rewizja, która dopiero od 1 stycznia 1996 r. została zastąpiona apelacją. Rzecz jasna, iż rewizja ta po 1 stycznia była „skuteczna”, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej.

¹⁰ Zob. przypis 9.

¹¹ Zgodnie z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 grudnia 1995 r. w sprawie wysokości opłaty od kasacji w sprawach karnych (Dz.U. Nr 153, poz. 785) opłata od kasacji w sprawie, w której w pierwszej instancji orzeczenie wydał sąd wojewódzki, wynosi 500 zł.

¹² Przy założeniu, że zarówno pokrzywdzony przy czynie z pkt I aktu oskarżenia, jak i pokrzywdzona przy czynie w pkt II aktu oskarżenia brali w sprawie udział w charakterze strony (np. jako oskarżyciele posiłkowi) – zob. art. 394 § 2 k.p.k., który – zgodnie z art. 462 k.p.k. – ma do postępowania w trybie kasacji odpowiednie zastosowanie.

¹³ Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 grudnia 1995 r. w sprawie wysokości opłaty od kasacji w sprawach karnych (Dz.U. Nr 153, poz. 785) opłata od kasacji w sprawie, w której w pierwszej instancji orzeczenie wydał sąd rejonowy wynosi 300 zł.

ESZET